

środa, 29.06.2022

Trącenie w bok [Dz 12, 1 - 11]

W owych dniach Herod zaczął prześladować niektórych członków Kościoła. Ściął mieczem Jakuba, brata Jana, a gdy spostrzegł, że to spodobało się Żydom, uwięził nadto Piotra. A były to dni Przaśników. Kiedy go pojmał, osadził w więzieniu i oddał pod straż czterech oddziałów, po czterech żołnierzy każdy, zamierzając po Święcie Paschy wydać go ludowi. Strzeżono więc Piotra w więzieniu, a Kościół modlił się za niego nieustannie do Boga. W nocy, po której Herod miał go wydać, Piotr, skuty podwójnym łańcuchem, spał między dwoma żołnierzami, a strażnicy przed bramą strzegli więzienia. Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi. Trąceniem w bok obudził Piotra i powiedział: «Wstań szybko!». Równocześnie z rąk Piotra opadły kajdany. «Przepasz się i włóż sandały!» – powiedział mu anioł. A gdy to zrobił, rzekł do niego: «Narzuć płaszcz i chodź za mną!». Wyszedł więc i siedł za nim, ale nie wiedział, czy to, co czyni anioł, jest rzeczywistością; zdawało mu się, że to widzenie. Minęli pierwszą i drugą straż i doszli do żelaznej bramy, prowadzącej do miasta. Ta otworzyła się sama przed nimi. Wyszli więc, przeszli jedną ulicę i natychmiast anioł odstąpił od niego. Wtedy Piotr przyszedł do siebie i rzekł: Teraz wiem na pewno, że Pan posłał swego anioła i wyrwał mnie z ręki Heroda i z tego wszystkiego, czego oczekiwali Żydzi.

+++

Uroczystość świętych Piotra i Pawła

Jesteśmy w dwunastym rozdziale Dziejów Apostolskich. Przypomina on o prześladowaniach, które spotkały Apostołów. Pierwszym, który oddał życie za wiarę w Jezusa jest Jakub Apostoł Większy - brat Jana Apostoła. Do śmierci tej przyczynił się król Herod. Widząc, że taka postawa spodobała się ludowi, król każe wtrącić do więzienia Piotra. O tym traktuje ten fragment księgi. Piotr przebywa w więzieniu. Jest zakuty w kajdany, pilnowany przez kilka oddziałów strażników. Dzieje Apostolskie zwracają uwagę, że w tej beznadziejnej sytuacji nie pozostaje on sam. Duchowo wspierany jest modlitwami przez członków Kościoła. Jest z nim także Bóg, który wysłał swojego anioła, a ten doprowadza do cudownego uwolnienia Piotra. Możemy przeczytać, że Anioł obudził śpiącego w nocy, w więzieniu Piotra trącając go w bok. Piotr jest obudzony (a dosłownie "podniesiony") ze snu. Jest to bardzo popularna biblijna metafora odnosząca się do śmierci człowieka. Piotrowi zostaje nakazane by wstał - podniósł się. To wydarzenie jest wspaniałą analogią do zmartwychwstania, ocalenia od śmierci.

Bardzo przemawia do mnie ten widok. Taka sytuacja trącenia kogoś w bok, w Piśmie Świętym nie jest częsta. Zawsze odnoszę go duchowo do swojego życia. Uświadamiam sobie różne momenty, kiedy to Bóg w postaci wielu osób, wydarzeń, sytuacji, modlitwy, dobrych natchnień - trąca i mnie w bok. Są to sytuacja zachęcające do działania, refleksji, często także nawrócenia. Dla mnie, szczególnie bliski jest ten moment w sytuacji mobilizowania się do skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania, czyli podnoszenia się ze swoich słabości. Warto zauważać takie momenty, bo przez nie Bóg pragnie wyprowadzać nas na wolność. Tak jak czynił to z Piotrem.

fot. pixabay